

KAMIL MARIAN KOWALCZYK
Warszawa

KOLEKTYWNA KONWERSJA NA PRZYKŁADZIE WSPÓLNOTY ODNOWY W DUCHU ŚWIĘTYM WE WSI KADZIDŁO

WPROWADZENIE

W latach 2006–2007 uczestniczyłem w badaniach w ramach laboratorium „Religijność współczesna: od obrzędu do *performance*” pod kierownictwem Kamili Baranieckiej. Prowadziliśmy je na terenie gminy Kadzidło. Podczas badań, po spotkaniu z członkami Odnowy w Duchu Świętym zauważyłem, że uczestnictwo we wspólnocie zmienia wśród jej członków ogólne podejście do sfery duchowej. Ruch ten, mając za zadanie pogłębienie życia religijnego, staje się w pewnym momencie „drugą rodziną”.

Powodem, dla którego, postanowiłem zgłębić ten temat, jest także wciąż stosunkowo niewielka ilość prac dotyczących ruchów neoekumenicznych¹ działających obecnie w Polsce. Maje badania miały odpowiedzieć na pytanie: czy w przypadku wstąpienia do Odnowy w Duchu Świętym, możemy mówić o kolektywnej konwersji², a także czy i w jaki sposób grupa wpływa na swoich członków i ich sposób postrzegania świata. Postawione przeze mnie pytanie obejmuje też takie kwestie, jak bardzo przynależność do wspólnoty zmienia podejście do: modlitwy, obchodów świąt czy uczestnictwa we Mszy Świętej. Jest to o tyle ciekawe, że, w przypadku Odnowy, nie można mówić o porzuceniu poprzedniej religii, a raczej, o przekonaniu członków grupy w jej umacnianie, w nakierowanie na jej nowy, wspólnotowy charakter. Dlatego też skupiłem się na tym, co zmienia Odnowa w Duchu Świętym w życiu religijnym swoich członków.

Interesowało mnie, w jaki sposób wspólnota zmienia podejście do tradycyjnych form religijnych. Trzeba zaznaczyć, że samych opracowań na temat Odnowy jest niewiele. Inspiracji poszukiwałem więc w kilku tekstach dotyczących innych grup religijnych (choćaby praca Elżbiety Hałas i Anny Kubiak, *Kolektywna konwersja do ruchu Hare Krysna* (1997)), ze względu na to, że poruszały tę sferę życia wspólnotowego, która stanowiła przedmiot moich badań, a także dotyczyła problemu konwersji. Większość prac zakłada, że konwersja wymaga zmiany religii, jednak ja chcę pokazać, iż może ona nastąpić bez zmiany wyznania, po wstąpieniu do wspólnoty religijnej funkcjonującej w obrębie tej samej religii.

¹ Nowe ruchy na rzecz Kościoła, mające swoje początki po II Soborze Watykańskim

² Kolektywna konwersja zakłada zmianę jaka dokonuje się u osoby wstępującej do grupy religijnej. Zmiana ta dotyczy światopoglądu, relacji między ludzkich itd. Termin ten jest mocno zakorzeniony zarówno w socjologii jak i antropologii.

WSPÓLNOTA ODNOWA W DUCHU ŚWIĘTYM

Odnowa w Duchu Świętym jest ruchem neoekumenicznym, zwanym również charyzmatycznym. Nazwa, tak jak i sam ruch, powstała od zdarzenia, jakie nastąpiło na początku XX wieku w jednym z domów modlitwy w USA należącym do metodystów. Tam w czasie modlitwy uczestnicy doświadczyli „chrztu w Duchu Świętym”. Jedną z korzyści wynikającą z wstąpienia do ruchu jest właśnie otrzymanie takiego chrztu i, co za tym idzie, otrzymanie od Ducha Świętego charyzmatów, czyli specjalnych darów, „które istniały w pierwotnym chrześcijaństwie, a które potem zanikły” (Miszcza 2006, s. 171). Takimi darami są między innymi dary proroctwa, mówienie wieloma językami, możliwość uzdrawiania, itp. Zdaniem rozmówców dary te mogą, a nawet powinny, aktywować się po skończeniu specjalnych rekolekcji REO³; dostaje się je tylko raz w życiu⁴. Jak podkreślają uczestnicy tych spotkań po wstąpieniu do wspólnoty „Ich życie religijne uległo radykalnej zmianie, wiara w Boga stała się żywa, a spotkania modlitewne zaczęły skupiać coraz więcej zafascynowanych niecodziennymi wydarzeniami osób” (Weron 1993, s. 109). Dzięki temu ruch zyskiwał dużą popularność za Atlantykiem, gdzie wspólnoty połączyły się w Kościół zielonoświątkowy. Upraszczając nieco historię Odnowy można uznać, że w czasie kontaktów wiernych należących do Kościoła katolickiego z zielonoświątkowcami katolicy zauważyli, iż oni również otrzymują charyzmaty Ducha Świętego, nie chcieli jednak zakładać odrębnych wspólnot, ani tracić kontaktów z Kościołem. W Kościele katolickim Odnowa w Duchu Świętym zaczęła działać tuż po II Soborze Watykańskim i „jest postrzegana przez duchownych oraz świeckich, jako odpowiedź na modlitwę papieża o nową Pięćdziesiątnicę i odnowę Kościoła” (Miszcza 2006, s. 170). Pierwsze wspólnoty w Polsce powstały już w 1975 roku i obecnie jest to jeden z największych ruchów neoekumenicznych w naszym kraju. Katolicka Odnowa w Duchu świętym podlega papieżowi i jej działania są koordynowane oraz monitorowane przez Międzynarodowe Służby Katolickiej Odnowy Charyzmatycznej (ICCRS) z siedzibą w Belgii. „W zakresie doktryny nie niesie ze sobą nic, czego do tej pory nie było w Kościele. Jest oparta na Piśmie Świętym i podlega urzędowi nauczycielskiemu Kościoła” (Miszcza 2006, s. 171). Tym, co wyróżnia ją od innych podobnych ruchów, to przypominanie wiernym o roli Ducha Świętego, podkreślanie jego istoty, jak i organizowanie modlitw na spotkaniach Odnowy, kierowanych właśnie do Ducha świętego. Wspólnota głosi również, iż charyzmaty, które otrzymuje się w czasie rekolekcji REO to dary, jakie człowiek otrzymuje w czasie pierwszego chrztu. Rekolekcje mają za zadanie przypomnienie oraz nauczenie, w jaki sposób z nich korzystać. Członkowie wspólnoty spotykają się na mszach, uroczystościach, zebraniach, spotkaniach małych grup zwanych grupkami dzieleńia oraz na zjazdach całej wspólnoty.

³ Specjalne rekolekcje dla osób pragnących wstąpić do wspólnoty.

⁴ Charyzmaty, które każdy ochrzczony otrzymał na chrzcie świętym oraz podczas bierzmowania, są darami służącymi budowaniu wspólnoty i darami dla dobra wspólnego (Babraj 1985).

KADZIDŁO

Odnowa w Duchu Świętym w Kadzidle działa od 2–3 lat. Została założona przez obecną liderkę Teresę, mieszkankę Dylewa. Wcześniej uczestniczyła razem ze swoim mężem w spotkaniach wspólnoty w Ostrołęce. Sami członkowie nie mogli dokładnie sprecyzować, od kiedy działa wspólnota w ich miejscowości. Pierwsze rekolekcje REO, jakie się odbyły w Kadzidle, można uznać za początek działalności grupy. Jeśli uznamy to kryterium za zadowalające, wspólnota działa na terenie parafii od 3 lat, a pierwsze jej spotkanie miało miejsce w październiku 2005 roku. Grupa nie była od razu ciepło przyjęta przez proboszcza, jednak stosunek do niej bardzo szybko się zmienił i obecnie proboszcz jest na wszystkich ważniejszych spotkaniach. Większość uczestników Odnowy skończyła już 40 lat, należy do niej także kilka osób młodych. Obecnie w planach jest powstanie nowej grupy Odnowy przeznaczonej dla młodszych osób. Sądzę, że na potrzeby tego artykułu Odnowę można zdefiniować jako wspólnotę⁵. Przypomina ona wprawdzie grupę wyłącznie religijną, lecz zachodzą w jej obrębie relacje nie tylko religijne, stąd też wspólnota wydaje się tu kategorią pełniejszą.

Odnowa to swoista rodzina z wyboru, której więzy są podtrzymywane przez spotkania modlitewne. Celem każdego „rytuału religijnego jest zjednoczenie ludzi z sacrum. Najważniejszym tego skutkiem społecznym jest integracja, polegająca na akceptacji wartości wspólnych członkom grupy, i na więzi łączącej ich wokół tych wartości” (Baniak 1992, s. 102–103). Wielokrotnie słyszałem od rozmówców, że wspólnota umożliwiła im bliższy, niż przed wstąpieniem do niej, kontakt z Bogiem. Właśnie w tym miejscu możemy mówić o zmianie, jaka zachodzi wśród wiernych po wstąpieniu do Odnowy. Samo wstąpienie do wspólnoty, niejako programowo, zakłada zmianę dokonującą się w jednostce. Zmiana ta ma charakter nie tylko religijny, ale również społeczny i światopoglądowy; dokonuje się pod wpływem grupy, lecz jednocześnie działa także na nią samą. Zachodzi ona poprzez stopniowe przyjmowanie reguł, jakie niesie za sobą uczestnictwo we wspólnocie. Są one do pewnego stopnia dostosowywane do potrzeb grupy. Zmianę tę należy postrzegać, jako jeden z elementów konwersji, jaka zachodzi wśród nowoprzyjętych członków wspólnoty. Konwersja to „proces społecznej transformacji i rozwoju grup o szczególnym charakterze” (Hałas 1992, s. 140). Jednak w większości prac poświęconych tej tematyce podaje się, że zachodzi ona tylko w momencie zmiany religii, np. w momentach przyłączania się do różnych sekt, ja natomiast uważam, że w opisywanym przeze mnie przypadku również mamy do czynienia z konwersją. Za szczególnie inspirującą uważam koncepcję kolektywnej konwersji, która „polega na: Transformacyjnej wspólnocie synergetycznej, gdzie transformacja ma charakter antystrukturalny i wywołuje ekstatyczną świadomość «MY», w oparciu o podzielane doświadczenie sacrum” (Hałas 1992, s. 141).

⁵ Wspólnota – to typ zbiorowości oparty na silnych, emocjonalnych więzach, nieformalnej strukturze. Według dynamicznej teorii wspólnoty, jest to ekskluzywna zbiorowość ludzka, którą łączy trwała więź duchowa (Olechnicki 1997).

Moim zdaniem, wstąpienie do Odnowy w Duchu Świętym spełnia wszystkie te założenia, z tym jednak wyjątkiem, że nie jest to zmiana religii, a raczej chęć pogłębienia własnego życia religijnego, a więc przemiana religijności.

Przynależność do Odnowy nie zmienia oczywiście samej obrzędowości katolickiej, przemianom ulega jednak forma uczestnictwa we mszy świętej, czy w modlitwie. Niejednokrotnie moi rozmówcy podkreślali, iż obecnie przeżywają mszę świętą, a także inne czynności związane z życiem religijnym, bardziej świadomie. Potrzebują także określonej, innej niż wcześniej, modlitwy. Niejednokrotnie też podkreślają, że czas przed wstąpieniem do Odnowy był okresem, kiedy czegoś im brakowało, niepełnym. O podobnym postrzeganiu życia przed konwersją pisze Noemi Modnicka w swojej książce *Kościół Ewangelicznych Chrześcijań w Polsce jako Kościół wyboru* (2000), do czego wrócę w dalszej części tekstu. To dzięki temu, iż znaleźli się w Odnowie, rozmówcy nie odczuwają obecnie pustki w życiu religijnym, a wręcz czują się w nim spełnieni. Nie wyobrażają sobie też, jak ich życie religijne mogłoby wyglądać bez Odnowy, a ci, którzy z niej odeszli, czują się zagubieni i twierdzą, że brakuje im tej grupy.

WSTĄPIENIE DO ODNOWY

Wśród ludzi wstępujących do Odnowy w Duchu Świętym, możemy spotkać osoby o różnym wykształceniu, statusie społecznym, materialnym. Częściej jednak z Odnową wiążą się kobiety, choć mężczyźni nie są w niej rzadkością. Czasem zdarza się, że w spotkaniach uczestniczą całe lub prawie całe rodziny. Najczęściej do wspólnoty, którą badałem, wstępują ludzie w wieku około 40–50 lat, choć zdarzają się również młodszy, jak i starsi członkowie. Moim celem jest pokazanie motywów, które skłoniły rozmaite osoby do wstąpienia do wspólnoty. Powody te były różne, najczęściej jednak przytaczanym argumentem jest chęć pogłębienia wiary, potrzeba bliskości Boga odczuwana przez uczestnictwo we wspólnocie. Często też powodem wstąpienia do Odnowy jest chęć przynależności do pewnej grupy. „Uwolniona od zakotwiczeń przymusowych ufność człowieka ponowoczesnego dryfuje w poszukiwaniu nowych przystani. Węsząc zapotrzebowanie, sprywatyzowane porty prześcigają się w zachwalaniu solidności swych falochronów, kompetencji swych pilotów, uciech oferowanych przez nadbrzeżne tawerny. A jako że wybór portu nie jest już nakazany, ani w inny sposób «nie podlegający dyskusji», i tylko na wiarę i zaufanie powołać się może – pokusy muszą być, by zwabić żeglarzy, kuszące i hałaśliwe reklamowane, a wkład emocjonalny żeglarza w decyzję musi być na tyle potężny, by mógł zrzucić z rachunku kosztą wątpliwości” (Bauman 1994, s. 39). Moim zdaniem wspólnota jest taką „spokojną przystanią”, zaspokajają indywidualne potrzeby religijne swoich członków. Zapewne gdyby nie było jej w Kadzidle, większość osób szukała by w okolicy innej możliwości, by realizować swoje potrzeby religijne, jak i towarzyskie.

W większości przeprowadzonych przeze mnie rozmów uczestnicy spotkań Odnowy podkreślają, że w momencie wstępowania do niej znajdowali się na „zakręcie” lub ich życie było szare, nie takie, jakie powinno być. Wątek ten powraca

w wypowiedziach wielokrotnie, szczególnie przy podkreślaniu przemiany jaka nastąpiła w życiu po dołączeniu do wspólnoty. Analiza tych wypowiedzi „ujawnia, iż reinterpretacja biografii odbywa się tu za pomocą innych środków narracyjnych (...) można stwierdzić, że wszystko, co miało w życiu mówiącego miejsce przed konwersją, oceniane jest negatywnie, (...) prowadzące do kryzysu” (Modnicka 2000, s. 213). Członkowie wspólnoty czasem mówią, że powodem wstąpienia do wspólnoty była zwykła ciekawość, chęć znalezienia sobie miejsca w otaczającym świecie. Każda wypowiedź opisuje nierozzerwalny, konsekwentny ciąg zdarzeń, które doprowadziły daną osobę do uczestnictwa w Odnowie. Fakt zaistnienia we wspólnocie staje się dla tych ludzi centralnym punktem ich życia, który nadaje im sens, czymś co ich definiuje „wskazując na ciągłość, niemal jednokierunkowość procesu biograficznego” (Modnicka 2000, s. 212).

Warto również zwrócić uwagę na to, w jaki sposób zostaje nawiązana więź między osobami wstępującymi do wspólnoty a tymi, którzy już w niej są. Niewątpliwie jest ona szczególna i stanowi o wyjątkowości grupy. Członkowie wspólnoty witając nowe osoby podchodzą do nich, przytulają się i mówią „Dobrze, że jesteś”⁶. Wobec siebie nawzajem też się tak zachowują, co sprawia, iż każdy z uczestników czuje się doceniony i ma wrażenie, że jest w centrum uwagi; jest przeświadczony, że naprawdę warto przychodzić na spotkania. Tego typu odczucie nie jest tylko chwilowe, towarzyszy ono członkom Odnowy na co dzień, stając się bardzo silnym spoiwem grupy. Wzajemne wspieranie się członków grupy wykracza bowiem poza czysto religijny charakter jej działania.

Sam proces wstępowania do wspólnoty jest rozłożony w czasie. Jak wspominałem pierwszym krokiem jest uczestnictwo w specjalnych rekolekcjach REO. Podkreślanie niezwykłości samych rekolekcji nie dziwi, ponieważ właśnie podczas nich, jak wspominają moi rozmówcy, dochodzi, poprzez zgłębianie nauk wspólnoty, do odczuwania zmniejszającego się dystansu między przyszłym członkiem wspólnoty a Bogiem. Na końcu rekolekcji odbywa się chrzest w Duchu Świętym. Odróżnia on Odnowę od innych wspólnot neoeekumenicznych. W czasie tych rekolekcji lub krótko po nich u uczestników, wskutek owego chrztu, następuje „aktywacja” charyzmatów; nawiązują one do zesłania Ducha Świętego na apostołów. Rekolekcje te mają swoją szczególną oprawę i schemat. Na początku spotkania wszyscy się witają i następuje krótka modlitwa, jak też wygłoszenie referatu na określony w programie spotkań temat. Później w mniejszych grupach uczestnicy udają się na rozmowy na temat Pisma Świętego. Na koniec wygłaszane są świadectwa i znowu ma miejsce wspólna modlitwa. Świadectwa są swoistą publiczną spowiedzią z części swojego życia, opowieścią o roli Odnowy w biografii danej osoby. Zauważyłem w nich ten sam element co Modnicka: wspólnota pojawia się w czasie kryzysu i jest wybawieniem od problemów życiowych, istnym lekiem na zło otaczającego świata albo czymś, czego szukało się przez całe życie, właśnie wspomnianą „bezpieczną przystanią”.

⁶ Jest to typowe dla wspólnot mających swoje korzenie w USA. Przytulanie takie ma miejsce nie tylko we wspólnotach religijnych, ale także na spotkaniach wszelakich grup wsparcia na przykład AA.

Osoba przedstawiająca świadectwo opowiada o swoim życiu i relacjach z Bogiem. Początkowo Bóg jawi się jako surowy i karzący za różne rzeczy. Niektóre osoby opowiadają, że w ogóle nie wierzyły w Boga bądź niejednokrotnie odrzucały Jego pomoc. W następnej części świadectwa pojawiają się historie o tragicznym zdarzeniu, o tym jak los rzucał kłody pod nogi, o nieumiejętności przyjmowania pomocy od innych, o marnowaniu szans, itp. Kolejnym etapem świadectwa bywa opowieść o poddaniu się, swoistym załamaniu się wiary, braku sił. Jest to zawsze wręcz przysłowiowy upadek na samo dno, czy to duchowy, czy też moralny, czasem finansowy. W tym momencie historii następuje zwrot akcji i na drodze danej osoby staje ktoś – ksiądz albo osoba należąca do Odnowy lub innej wspólnoty. Czasem, ale bardzo rzadko opowiadający świadectwo sam odnajduje drogę do wspólnoty. Po tym jak zaczyna uczęszczać na spotkania Odnowy, odnajduje sens wiary, a niejednokrotnie i życia – już we wspólnocie. Dana osoba naprawia swoje wcześniejsze błędy, odnajduje spokój duchowy, jak też zaczyna rozumieć Boże miłosierdzie i miłość. Zmienia się jej stosunek do Niego i do modlitwy. Osoba dająca świadectwo zwykle podkreśla, że nauczyła się dziękować Bogu za wszystko, co spotyka ją w życiu. Pod koniec takiego świadectwa następuje krótkie podsumowanie i podkreślenie, że osoba, która je wypowiada, prowadzi obecnie dzięki Odnowie szczęśliwe życie we wspólnocie, jak również w Kościele.

Świadectwa służą umacnianiu oraz podkreślaniu powodów trwania we wspólnocie, jak też ukazaniu siły, jaką Bóg obdarza członków Odnowy. Są one przedstawiane dobrowolnie. Można dać świadectwo spontanicznie, jednak w większości przypadków osoba, która je wygłasza, zostaje poproszona o to na kilka dni lub nawet kilka tygodni wcześniej, aby miała czas na przygotowanie się do jego wygłoszenia. „Dawanie świadectwa powoduje uczenie się, przyswajanie sobie w tej formie podstawowej formuły nowej wiary oraz uczenia się jej artykułowania” (Hałas 1992, s. 153). Są one istotnym elementem opisywanej przeze mnie konwersji, jej publicznym potwierdzeniem, nie tyle świadectwem własnej wiary, co właśnie owej konwersji.

Kolejnym ważnym elementem uczestnictwa we wspólnocie są płynące z niego obowiązki. Jej członek musi co jakiś czas dawać świadectwo swojej wiary, uczestniczyć w odbywającej się raz w miesiącu mszy świętej przeznaczonej dla członków wspólnoty. Czasem przynależność do Odnowy wiąże się też z niewielkimi pracami na rzecz wspólnoty. Jak podkreślają członkowie wszystko odbywa się dobrowolnie. Na tę kwestię zwracała także uwagę Elżbieta Hałas pisząc, że „współdziałanie uważane jest ponadto za obowiązek moralny względem grupy” (Hałas 1992, s.142). Natomiast kiedy pytałem moich rozmówców, co zmieniła Odnowa w nich samych, to poza deklarowanym pogłębieniem religijności, podkreślali, że stali się bardziej wyciszeni, spokojni.

Wyciszenie i wewnętrzny spokój stanowią potwierdzenie wyboru dobrej drogi. Pokonanie swoich słabości, czy zmianę negatywnych cech charakteru, to dowód przemian wynikających z uczestnictwa we wspólnocie. Niejednokrotnie moi rozmówcy mieli przeświadczenie, że zbliżyli się do Boga i dzięki temu udało im się pokonać swoje słabości. Przynależność do Odnowy to kolejny krok do pogłębiania życia religijnego w Kościele – jest to zresztą jeden z celów istnienia ruchu.

Umożliwia członkom grupy uzyskanie przeświadczenia o zmniejszeniu dystansu, jaki dzieli ich od Boga, co jeszcze bardziej zespała ich we wspólnych działaniach w obrębie wspólnoty.

SKUTKI KONWERSJI

Uczestnictwo we Mszy Świętej

Msza Święta to jeden z najważniejszych obrzędów w życiu chrześcijanina, w którym wierni powinni uczestniczyć przynajmniej raz w tygodniu. Ma stałą formę, gesty, znaczenia, niezmienny porządek. Kluczowe dla mojej pracy jest pytanie, co członek wspólnoty rozumiał i widział we Mszy Świętej przed wstąpieniem do Odnowy, a na co zwraca obecnie uwagę i jak ją przeżywa, gdy pilnie uczestniczy w spotkaniach grupy. Wspominałem już, że członkowie Odnowy spotykają się raz w miesiącu na swojej mszy, która jest przeznaczona wyłącznie dla osób należących do wspólnoty. Istnienie takiego nabożeństwa jest im potrzebne, a jego charakter wynika ze specyfiki spotkań wspólnoty. Osoby spoza Odnowy mogłyby nie zrozumieć tego, co dzieje się w czasie tej mszy. Różne formy modlitwy, jakimi posługują się członkowie wspólnoty jak chociażby: modlitwa równoległa, czy modlenie się językami, mogłyby zostać uznane za dziwactwo, a nawet za pewnego rodzaju herezję. Niejednokrotnie takie zachowanie powoduje różnego rodzaju spięcia między wspólnotą a resztą wiernych. Dla moich rozmówców ich msza jest bowiem bardzo ważna.

Mamy taką mszę, ale może w niej uczestniczyć każdy, to znaczy w ogóle jest tak, że śpiewamy pieśni, jest wejście darów, ofiarowanie i tak dalej no nie, wszystko jest jakby to powiedzieć obstawione. (...) Jest modlitwa, powiem tak, jak jest uwielbienie to normalnie jest jakiś śpiew u nas tego nie ma, jest tak, że przeważnie wychodzi jakaś osoba, co ma, że tak powiem natchnienie Ducha Świętego i po prostu modli się swoimi słowami. To jest niesamowite przeżycie do tego mikrofonu może podejść każdy (kobieta, 21 l., Kadziłto).

Moja rozmówczyni przedstawia dwa światy, tradycyjną mszę, która jest jej zdaniem zachowawcza, w pewien sposób skostniała ze względu na swoją stałą formę oraz odmienną mszę dla członków Odnowy, podczas której ma miejsce inne ofiarowanie darów, a całość ma, jej zdaniem, większą głębię. Nabożeństwo to nie jest dostępne dla każdego. Mimo że członkowie mówią, iż każdy może w nim uczestniczyć, to jednak nie do końca tak jest. Osoba z zewnątrz nie zostałaby wyrzucona, ale na pewno przeszkadzałaby uczestnikom, krępowałaby ich, co wiem z wypowiedzi rozmówców, jak również próby uczestnictwa w takim spotkaniu.

Ważnym czynnikiem poruszonym przez inną rozmówczynię jest współuczestnictwo we mszy świętej. Uczestnicy wspólnoty mają świadomość, iż nie są biernymi uczestnikami i naśladowcami, lecz są tymi, którzy biorą czynny udział w nabożeństwie. Daje, to niewątpliwie poczucie zbliżania się do Boga, w pewnym sensie współtworzenia wraz z Nim obrzędu. Niejednokrotnie w czasie takiej mszy może dochodzić np. do aktów glosolalii, czyli „aktywacji” jednego z darów Ducha

Świętego. Zdarzenie takie, jeszcze bardziej pogłębia przeżywanie mszy. Członkowie wspólnoty podkreślają swoją odrębność jako grupa, a także starają się pokazać, że każdy uczestnik jest w niej ważny.

Poczucie bliskości Boga sprawia, iż relacje w grupie się zacieśniają. Przedstawia to też jeden ze schematów działania kolektywnej konwersji – wcześniejsze uczestnictwo w obrzędach, bez pełnego ich zrozumienia, przeciwstawia się uczestnictwu z pełnym zrozumieniem. Uczestniczy się nie tylko dla samego uczestnictwa, lecz samemu jest się ważną częścią obrzędu, wraz z innymi wiernymi tworzy się go, a nie tylko przeżywa. Sprawia to, iż członkowie ruchu silniej identyfikują się z tym, co robią. Msza Święta nie ma już dla nich skostniałej formy, zyskuje odświętny charakter.

Wyjątkowość mszy członków Odnowy jest przez nich porównywana do najbardziej uroczystych mszy w roku, takich jak Rezurekcja czy Pasterka. Jeśli wydarzenie jest podniosłe, ludzie jednoczą się, a jego przeżywaniu towarzyszą porównania do obrzędów wspólnoty. Widać więc, że oczekiwany przebieg mszy świętej został utożsamiony ze mszą wspólnotową. Nawet w czasie zwyczajnej mszy członkowie Odnowy, choć zachowują się „zwyczajnie”, żeby nie rzucić się w oczy innym, to w swoim wnętrzu przeżywają własną wersję mszy, dzięki czemu pełniej w niej uczestniczą.

Modlitwa

Ważnym elementem życia religijnego w Odnowie jest modlitwa, zarówno indywidualna jak i zbiorowa. W czasie prowadzenia badań spostrzegłem, iż ludzie ze wspólnoty nie modlą się wyłącznie w sposób wyuczony na lekcjach religii czy w domu. Ich modlitwa wykracza znacząco poza tekst pacierza czy litanii, nie polega także na odmawianiu różańca. Popularnym sposobem modlitwy jest modlitwa zbiorowa czy modlitwa językami. Odnowa w Duchu Świętym kładzie nacisk na znaczenie trzeciej osoby Trójcy i członkowie ruchu często modlą się do niej, czy to w modlitwie indywidualnej czy w modlitwie zbiorowej, na rozpoczęcie spotkania czy chociażby przed snem.

A to taka modlitwa, to polega na tym oświeceniu, bo jest 7 darów Ducha Świętego⁷. To się modli o prowadzenie w życiu, o światło. To może być taka spontaniczna modlitwa, żeby Duch Święty, prowadził w życiu. Ja myślę, że ma to sens i że jest to bardzo potrzebna modlitwa. Bo to jest prośba do Ducha Świętego, żeby pomógł nam się podnieść, czy odnaleźć (kobieta, ok. 40 l., Kadzidło).

Odnowa niejednokrotnie zmienia świadomość modlącego. Modlitwa to raczej dziękczynienie, a nie proszenie o cokolwiek. Wspólnota pokazuje, w jaki sposób dziękować Stwórcy. Zmienia się tu forma modlitwy z błagalnej na dziękczynną. Oczywiście nie jest to nieznanne zjawisko, modlitwa dziękczynna zawsze była obecna w katolicyzmie, jednak we wspólnocie jest najważniejsza. Tak samo jak ważne jest rozważanie i proszenie o możliwość zrozumienia tego, co Bóg chce nam przekazać.

⁷ Rozmówczyni ma na myśli charyzmaty jakie mogą otrzymać członkowie wspólnoty.

Z kolei modlitwa językami to jeden z wyróżników modlitwy w Odnowie. Uznaje się ją za jeden z charyzmatów Ducha Świętego. Nie każdy może się w ten sposób modlić, a jest to jeden z bardziej pożądanых charyzmatów. Posiadanie go jest w pewien sposób prestiżowe. Sama modlitwa językami może przypominać gaworzenie dziecka lub mówienie niezrozumiałych sentencji w obcym języku.

Ta glosomania?⁸ To jakoś tak się chyba nazywa. (...) To jest taka modlitwa, którą tylko Bóg zna. (...) No chyba można, by właśnie to tak porównać, bo np. ja to nigdy nie mogłam tego zrozumieć i nie mogłam pojąć jak to można modlić się językami, skąd ten dar i jak to w ogóle działa. (...) A wtedy też tak bardzo pragnęłam modlić się językami i na tym następnym spotkaniu charyzmatycznym jak on właśnie powiedział, po prostu naśladowaj, to też dziwne, ale wyszła osoba, to był mężczyzna i chyba dwie kobiety, mieli mikrofon i wtedy to, co powiedział on to ja zapamiętałam. Ja to do tej pory pamiętam. To nigdy nie mogłam, później to się modlili nad nami i mówili, kłękajcie i każdy jak umie niech się modli i naśladuje te modlitwy językami, jakie usłyszał, to wtedy i ja zaczęłam się modlić (kobieta, 40 l., Kadzidło).

Jak widać „aktywacja” tego daru nie następuje od razu, czasem trzeba go na początku naśladować. Dopiero potem następuje pełna „aktywacja”, która polega nie na udawaniu czy naśladowaniu, a na specyficznym sposobie modlenia się, dość żywiołowym i niepowtarzalnym. Posiadanie tego daru daje wyższy status w grupie. Tajemnicza aura, jaka tworzy się wokół tego zjawiska, łączy ludzi we wspólnocie dając im środki „aby wyrazić słowami, w sposób słyszalny dla otoczenia to, dla czego nie można znaleźć słów, by wyrazić to w języku pojęciowym” (Mascarenhas 2001, s. 35).

Ważne dla członków Odnowy jest także podejście do modlitwy zbiorowej – nawet modląc się razem można modlić się osobno. W obrębie ruchu często odmawiane są modlitwy wstawieniiczne i proszące o uzdrowienie. Kilkakrotnie w rozmowach pojawiały się historie na temat ingerencji sił wyższych w wyniku gorliwej zbiorowej modlitwy, często zwoływanej w pośpiechu w wyniku nagłego wypadku kogoś z rodziny lub złych wyników diagnozy lekarskiej. Nie spotkałem się z opowieścią o bezsensowności takich modlitw. Odbywają się one w grupach, przeważnie wśród najbliższych sobie członków wspólnoty, czy tych którzy akurat mogą przyjechać. W większości przypadków modlitwa o uzdrowienie przebiega w następujący sposób: osoba prosząca kłęczy, nad nią stoi reszta uczestników trzymając dłonie na jej głowie. Wszyscy się modlą. Może to trwać kilkadziesiąt minut, a nawet dłużej. Oczywiście czasem może przybierać inne formy np. wspólnego odmawiania różańca, jednak z wypowiedzi rozmówców można wywnioskować, że najbardziej ufają takiej modlitwie, jakiej nauczyli się w Odnowie.

To możemy nawet stwierdzić na własnej rodzinie. Po wypadku samochodowym w naszej rodzinie. Syn najstarszy to miał wypadek. (...) Było wezwanych parę osób, była podjęta modlitwa, został zawieziony do szpitala, została zrobiona tomografia, czaszka była potłuczona. Co wyglądało tu na miejscu, że ma coś zgniecione. To i klatka piersiowa była zgnieciona, ale najgorzej to głowa. Bo ten cały dach był zmiądzony. (...) Ta siła wiary, ja myślę na dzień dzisiejszy, że ja z żoną to jesteśmy tego pewni, że to siły modlitwy, siła wiary uratowała to, że to się wszystko rozminęło. Jeden tydzień i po wszystkim (kobieta i mężczyzna, ok. 40–45 l., Dylewo).

⁸ Chodzi o glosolalię.

Członkowie Odnowy nie tylko uczą się nowego sposobu wyrażania swojej wiary, ale także przez wspólną modlitwę, zacieśniają łączące ich więzi. Zbiorowa modlitwa umacnia ich w tym co robią, a także wpływa na sposób patrzenia na świat oraz podkreśla przynależność do wspólnoty. Moi rozmówcy wielokrotnie podkreślali znaczenie zbiorowej modlitwy, akcentując również jej prywatne, osobiste znaczenie.

ZAKOŃCZENIE

Fakt przynależności do wspólnoty wpływa na to, w jaki sposób człowiek zaczyna postrzegać swoje „poprzednie” życie. Odnowa daje uczestnikom poczucie nowej jakości życia religijnego nie zmieniając tego, co stanowi jego rdzeń. Sens zachowań religijnych, pozostaje taki sam, niezmienny, zmienia się jednak podejście uczestników do nich. Modlitwa nadal pozostaje modlitwą, msza nadal jest mszą, lecz członkowie wspólnoty nie postrzegają jej już jako cotygodniowego przymusu, ale jako wydarzenie, które daje większą możliwość nawiązania kontaktu z Bogiem, poczucia jego bliskości. Ta „nowa jakość” to nie tylko podejście do obrzędów. To także określony język, jakim członkowie Odnowy w Duchu Świętym opisują swoje doświadczenia religijne. Konwersje towarzyszą każdej religii i każdej grupie religijnej zawsze w istotny sposób wpływając na wyznawców. Zmiany jakie zachodzą w przypadku wstąpienia do Odnowy są dla jej członków znaczące. Odnowa odwołuje się do religijności pierwszych chrześcijan, odświeża wartości Kościoła katolickiego. Na program Odnowy jej członkowie reagują entuzjastycznie. Można to zauważyć chociażby w czasie modlitw wstawienniczych o zdrowie, szczęście, pomyślne rozwiązanie sprawy. Największe znaczenie ma dla nich jednak „aktywacja” darów Ducha Świętego.

Konwersja, jaka odbywa się przez wstąpienie do tej wspólnoty jest nietypowa. Konwertyta nie wyrzeka się swojej poprzedniej religii, lecz zmiana, jaka zachodzi w jego świadomości sprawia, że dzieli on swoje życie na etapy „przed” i „w” Odnowie. Taka kategoryzacja przeżyć skłoniła mnie do nazwania wstąpienia do ruchu konwersją. Co więcej, wszystkie mechanizmy tej konwersji, są podobne do procesów opisywanych przez badaczy (Hałas, Kubiak 1997). Tym, co je różni – w przypadku Odnowy – jest pełna akceptacja dla wcześniej wyuczonych treści wiary. Wspólnota uczy jednak innego ich „zagospodarowania”. Zwykle konwertyta zmieniający wyznanie czy religię, nie tylko zmienia swoje zwyczaje, ale w pewien sposób odrywa się od tego, co było kiedyś. W przypadku Odnowy nie tylko nie ma porzucenia „dawnych” obrzędów, ale, według członków ruchu, następuje ich głębsze, pełniejsze przeżywanie. Zmiana dotyczy form uczestnictwa w życiu religijnym, których nauczyli się w domu, w czasie katechez, rekolekcji i wieloletniego uczęszczania do kościoła. Jest to zmiana stanowiąca o sile i atrakcyjności Odnowy dla moich rozmówców. Według wszystkich członków wspólnoty, z którymi rozmawiałem, wcześniejsze przeżywanie religijności było wybrakowane, niepełne, dopiero wstąpienie do Odnowy to zmieniło. Pozwoliło im na konwersję ze „starej” na „odnowioną” formę życia religijnego.

LITERATURA

- Babraj Marcin 1985, *Otrzymacie jego moc*, „W drodze”, Poznań.
- Baniak Józef 1992, Istota, funkcje i ewolucja rytuału religijnego, *Studia Socjologiczne*, nr 1–2, s. 91–112.
- Bauman Zygmunt 1994, *Dwa szkice o moralności ponowoczesnej*, Instytut Kultury, Warszawa.
- Hałas Elżbieta 1992, *Konwersja. Perspektywa socjologiczna*, Scholar, Lublin.
- Hałas Elżbieta, Kubiak Anna 1997, Kolektywna konwersja do ruchu Hare Kryszna, [w:] *U progu wielokulturowości. Nowe oblicza społeczeństwa polskiego*, red. M. Kempny, Oficyna Naukowa, Warszawa, s. 126–141.
- Laurentin Rene 1997, *Nieznany Duch Święty*, Znak, Kraków.
- Mascarenhas Francis 2001, *Krótki przewodnik po Odnowie w Duchu Świętym*, Wydawnictwo M, Kraków.
- Miszczak Ewa 2000, Rytuały religijne w katolickiej Odnowie w Duchu Świętym, [w:] *Rytuał. Przeszłość i terażniejszość*, red. M. Filipiak, M. Rajewski, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, s. 169–179.
- Modnicka Noemi 2000, *Kościół Ewangelicznych Chrześcijan w Polsce jako Kościół wyboru*, Nomos, Kraków.
- Olechnicki Krzysztof 1997, *Słownik socjologiczny*, Graffiti BC, Toruń.
- Piwowarski Władysław 1996, *Socjologia religii*, Katolicki Uniwersytet Lubelski, Lublin.
- Weron Eugeniusz 1993, *Ruchy Odnowy we współczesnym Kościele*, Pallottinum, Poznań.

KAMIL MARIAN KOWALCZYK

THE CATHOLIC CHARISMATIC RENEWAL.
THE CASE OF KADZIDŁO COMMUNITY

Key words: Catholic Charismatic Renewal, collective conversion, religious community, new religious movements

The author describes collective conversion giving as an example Catholic Charismatic Renewal movement in the Kadzidło village. After presenting short history of Catholic Charismatic Renewal in Poland and its recent blossom, he explains why he applies the concept of collective conversion not to the change of confession, but to the change of some aspects of religiosity.

The main goal of the text is to examine how participation in Renewal changes attitude towards religious life. Author has chosen some crucial elements of religious life, e.g. participation in Holy Mass, prayer and celebrating main religious holidays to show what conversion means for the people involved. Participants of the Renewal movement receive various gifts from the Holy Spirit. By discussing some of these charismatic powers (so-called glossolalia, healing, etc.) and specificity of a Holy Mass for Renewal members, author shows the differences and similarities with 'traditional' Catholicism. He also tries to present the degree of this conversion.

K.M.K.

Adres Autora:
Kamil Marian Kowalczyk
e-mail: kamil.kowalczyk@onet.pl.



Stary krzyż z Kadzidla. Fot. T. Madej, 2007.